

Sygn. akt I ACa 846/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski (spr.) SO del. Tomasz Deptuła
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **B. K. i Ł. K.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 25 maja 2017 r. sygn. akt I C 12/16

**I. oddała obie apelacje;**

**II. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 846/17**

## UZASADNIENIE

Powód A. K. w pozwie wniesionym przeciwko B. K. i Ł. K. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 października 2012 r. oraz zasądzenie od pozwanych kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 19 października 2012 r. został pobity przez pozwanych, wskutek czego doznał poważnych obrażeń ciała, w związku z którymi przeszedł leczenie operacyjne. Wskazywał, że przebywał w szpitalu, po operacji korzystał z pomocy osób trzecich oraz korzystał z rehabilitacji. Skutki wypadku odczuwa do chwili obecnej.

Pozwani B. K. i Ł. K. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów procesu. Wskazali, że zdarzenie z 19 października 2012 r. było skutkiem zachowania powoda i jego zięcia, którzy sami zaatakowali pozwanych. Podnosili, że obrażenia ciała u powoda powstały w wyniku jego upadku na asfalt, do którego doszło po odepchnięciu powoda w samoobronie przez Ł. K.. Wskazywali, że powód mając 70 lat i angażując się w bójkę powinien być liczyć się z jej skutkami. Ich zdaniem doznane obrażenia nie zakłócają jego normalnego funkcjonowania, ani jego aktywności życiowej. Ponadto żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na stopień jego zaangażowania w bójkę.

Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2015 r., dalej idące roszczenie oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód, jego zięć W. K. oraz pozwani są mieszkańcami tej samej miejscowości. W dniu 19 października 2012 r. doszło między nimi do sprzeczki, a następnie bójki. W dniu zdarzenia powód miał 72 lata.

Powód, jego zięć oraz pozwani wyrokiem Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 28 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 5/15 zostali uznani za winnych tego, że w dniu 19 października 2012 r. brali udział w bójce, w której Ł. K., B. K. oraz W. K. byli narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., a A. K. był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. w ten sposób, że Ł. K. dwukrotnie uderzył pięścią w twarz, a następnie bił po głowie i żebrach W. K., a także odepchnął powodując upadek A. K., podczas gdy wcześniej B. K. popchnął, a następnie uderzył pięścią w twarz A. K., a także bił po głowie i żebrach metalową rurką W. K.; natomiast A. K. uderzył szpadlem w prawą stopę B. K., a także szpadlem po plecach oraz trzonkiem szpadla po głowie Ł. K., a W. K. uderzył pięścią w twarz Ł. K., a także metalową rurką w nadgarstek prawej dłoni oraz lewą dłoń B. K. w wyniku czego Ł. K. doznał stłuczenia powłok miękkich głowy w postaci guzowatego obrzęku oraz stłuczenia powłok miękkich pleców w postaci zasinienia. B. K. doznał stłuczenia prawego kciuka. W. K. doznał rany tłuczonej głowy w okolicy potylicznej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, a A. K. doznał złamania szyjki lewej kości udowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności organizmu trwające powyżej 7 dni – to jest popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. i za to oskarżonych na mocy art. 158 § 1 k.k. skazał, zaś na mocy art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. każdemu z oskarżonych wymierzył karę po 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych wobec każdego z nich. Powyższe rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia z 26 czerwca 2015 r. w sprawie II Ka 140/15.

Sąd Okręgowy ustalił, że na skutek zdarzenia powód A. K. doznał podgłowego złamania szyjki kości udowej lewej. Po zdarzeniu powód do 27 października 2012 r. przebywał w szpitalu, gdzie przeszedł operację – endoprotezoplastykę bipolarną stawu biodrowego lewego. Powikłań pooperacyjnych nie było. Leczenie kontynuował w poradni ortopedycznej oraz rehabilitacyjnej. Rehabilitacja pooperacyjna trwała około sześciu miesięcy. Na skutek uszkodzenia ciała doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15%. Powód nie wymaga dalszego leczenia w związku ze zdarzeniem z 19 października 2012 r.

W okresie poszpitalnym powód wymagał opieki i pomocy osób trzecich w zakresie samoobsługi, odżywiania i poruszania się w okresie jednego miesiąca w wymiarze trzech godzin dziennie. W kolejnym miesiącu wymagał pomocy w wymiarze jednej godziny dziennie. Po tym okresie takiej opieki już nie wymagał. Obecnie powód jest wydolny w zakresie samoobsługi.

Sąd I instancji wskazał, że powód odczuwał dolegliwości lewego biodra o nasileniu bardzo znacznym w okresie trzech tygodni od zdarzenia (świeże złamanie, krwiak okołozłamaniowy, stłuczenie tkanek miękkich, zabieg operacyjny, zmiany opatrunków). Dolegliwości bólowe o średnim nasileniu trwały do około trzech miesięcy od zdarzenia (pionizacja kulami, wstępne usprawienie). Dolegliwości bólowe o nasileniu niewielkim, stopniowo znikające trwały około sześciu miesięcy od zdarzenia. Obecnie dolegliwości bólowe u powoda występują okresowo, przy wysiłku fizycznym lub w trakcie zmiany pogody. Powód porusza się bez pomocy ortopedycznych kul, czy laski. Obecnie

powód pomaga w gospodarstwie rolnym, jeździ ciągnikiem, kombajnem oraz wykonuje inne prace fizyczne w obejściu gospodarskim i prace polowe.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, tj. zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, są przepisy art. 415 k.c., art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 441 § 1 k.c.

Zdaniem tego Sądu wina pozwanych, w kontekście prawomocnego wyroku skazującego, nie budziła wątpliwości. Zgodnie bowiem z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że w zakresie sprawstwa i winy pozwanych co do ich udziału w bójce, charakteru podjętych przez pozwanych działań i ich skutków objętych opisem czynu, za który pozwani zostali skazani prawomocnym wyrokiem, nie mógł czynić odmiennych ustaleń. Zatem twierdzenia pozwanych, że nie ponoszą odpowiedzialności za uszkodzenia ciała powoda nie mogły odnieść żadnego skutku.

Sąd I instancji stanął również na stanowisku, że z racji skazania obu pozwanych za udział w bójce ponoszą solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki dla zdrowia powoda (art. 441 § 1 k.c.). W ocenie Sądu nie miało znaczenia, który z pozwanych popchnął powoda, na skutek czego powód upadł na podłoże i doznał złamania szyjki kości udowej lewej, gdyż obaj pozwani brali udział w bójce.

W następnej kolejności Sąd I instancji odniósł się do podstaw zasądzenia zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.). Odnosząc się do pojęcia krzywdy przytoczył, jak to pojęcie rozumiane jest w orzecznictwie. Zauważył, że obejmuje zarówno cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma natomiast na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Sąd Okręgowy ustalając odpowiednią sumę zadośćuczynienia na kwotę 40.000 zł wziął pod uwagę, że proces dochodzenia przez powoda do zdrowia trwał około sześciu miesięcy. Początkowo odczuwał silne dolegliwości bólowe, które z czasem malały i aktualnie występują okresowo. W czasie leczenia i rekonwalescencji wymagał również opieki i pomocy osób w zakresie samoobsługi i poruszania się. Sąd zauważył, że obecnie powód nie wymaga dalszego leczenia, a potrzebna pomoc w czynnościach codziennych wynika głównie z jego podeszłego wieku i naturalnego obniżenia sprawności fizycznej. Ustalenia w tym zakresie zostały poczynione przede wszystkim w oparciu o dowód z opinii biegłych lekarzy chirurga i ortopedy z (...) w B., którą uznano za rzetelną, obiektywną i logicznie uzasadnioną.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął również pod uwagę wiek powoda w dacie zaistnienia zdarzenia, biologicznie istniejące już wówczas ograniczenia wynikające z normalnego procesu starzenia się każdego organizmu, pozostawanie na emeryturze, prowadzony tryb życia. Zauważył ponadto, że powód może skutecznie i wydolnie pracować przy pracach w rolnictwie wymagających przeciętnej, ogólnej sprawności narządu ruchu, chociaż nie musi tego robić, ponieważ nie posiada gospodarstwa rolnego, a pomoc świadczona zięciowi jest dobrowolna i nieodpłatna.

Sąd I instancji zauważył również, że powód nie udowodnił, aby w trakcie bójki pozwani zadali mu także inne ciosy, poza tymi, które zostały zawarte w opisie czynu za który zostali skazani, w tym uderzenia szpadlem. Nie udowodniono też wystąpienia innych obrażeń.

Sąd Okręgowy uwzględniając okoliczności powstania szkody ustalił przyczynienie się powoda do szkody w wysokości 50%. W świetle art. 362 k.c. doprowadziło to do zmniejszenia zasądzonego zadośćuczynienia, tj. do kwoty 20.000 zł. Sąd ten zauważył, że powód w zdarzeniu był nie tylko ofiarą, ale także jej aktywnym uczestnikiem. Sam zadawał ciosy pozwany, którzy w ich wyniku doznali mniejszych obrażeń. W ocenie Sądu I instancji powód biorąc udział w bójce winien zdawać sobie sprawę ze skutków jakie może w jej wyniku odnieść, w szczególności winien mieć na względzie swój wiek (72 lata) oraz to, że w trakcie bójki stanął w opozycji do mężczyzn od siebie dużo młodszych i silniejszych.

Również biegli stwierdzili, że wiek powoda miał istotny wpływ na złamanie szyjki kości udowej. Są to bowiem typowe urazy z powodu osteoporozy kości wynikającej z naturalnego procesu starzenia się organizmu.

Końcowo Sąd Okręgowy podkreślił, że nie znalazł podstaw do oddalenia powództwa na zasadzie art. 5 k.c. Zwrócił uwagę, że między pozwany a powodem i jego zięciem występowała znacząca dysproporcja sił i pozwani powinni zdawać sobie sprawę, że skutki ich oddziaływania mogą być dla zdrowia powoda znacznie poważniejsze, niż dla pozostałych osób biorących udział w bójce, co właśnie w sprawie miało miejsce.

O odsetkach orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji postanowił stosownie do wyniku sprawy, na podstawie 100 k.p.c.

O brakujących kosztach sądowych rozstrzygnął na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosły obie strony.

Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo i w konsekwencji rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Zarzucili Sądowi Okręgowemu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- a) bezpodstawnym przyjęciu, że B. K. spowodował upadek A. K. i doznane przez niego urazy;
- b) bezpodstawnym przyjęciu, że wyłączną i jedyną przyczyną urazu powoda było działanie pozwanych;
- c) bezpodstawnym przyjęciu jakoby w sprawie pomiędzy uczestnikami bójki miała miejsce znacząca dysproporcja sił i pozwani powinni obejmować swoją świadomością fakt, że w stosunku do powoda są oni młodsi, silniejsi i sprawniejsi oraz że powinni zdawać sobie sprawę, że skutki ich oddziaływania mogą być dla zdrowia powoda znacznie poważniejsze niż dla pozostałych osób biorących udział w bójce;

2) mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania tj.

- a) art. 11 k.p.c. polegające na błędnym ustaleniu przez sąd zakresu związania prawomocnym wyrokiem sądu karnego co skutkowało uchyleciem się przez sąd od dokonania własnych ustaleń w zakresie winy i związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanych a szkodą (krzywdą) i w konsekwencji skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;
- b) art. 233 § 1 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, dokonania jej w sposób dowolny, a w zasadzie uchyleciem się od dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i ograniczenia się do odwołania do treści wyroku karnego wydanego w sprawie przeciwko obu stronom.

3) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- a) art. 5 k.c. polegające na bezpodstawnym uznaniu, że przepis ten nie ma zastosowania w sprawie;
- b) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 441 § 1 k.c. polegające na przyznaniu powodowi zadośćuczynienia;
- c) art. 441 § 1 k.c. polegające na bezpodstawnym zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia od pozwanego B. K., gdy z wyroku karnego wynika, że jego działanie nie miało żadnego związku z obrażeniami doznanymi przez powoda;
- d) art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powodowi tytułem zadośćuczynienia kwoty rażąco wygórowanej;
- e) art. 362 k.c. polegające na zaniżeniu stopnia w jakim powód przyczynił się do powstania u niego obrażeń.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Powód zaskarżył natomiast wyrok w zakresie oddalenia powództwa i rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i kosztach procesu. Wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł oraz nieobciążanie go kosztami na rzecz pozwanych, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, w przyszłości czeka go nowy zabieg i dodatkowe cierpienie. W jego ocenie kwota 40.000 zł, z uwagi na doznane cierpienia nie może zostać uznana za wygórowaną. W jego ocenie zachodziły również przesłanki do odstąpienia od obciążania go kosztami procesu na rzecz pozwanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.**

Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanych na wstępie wskazać należy, że niezasadny okazał się zarzut nierozpoznania istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Sąd Okręgowy niewątpliwie dokonał oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia oraz odniósł się do mających znaczenie dla rozstrzygnięcia zarzutów, jakie przeciwko temu roszczeniu sformułowali pozwani. Zastosowanie w sprawie art. 11 k.p.c. i ustalenie zakresu związania prawomocnym wyrokiem karnym nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy.

Nieskutecznie próbuje dowodzić strona pozwana, że obrażenia jakich doznał powód nie były spowodowane działaniem pozwanych. Podczas bójki w dniu 19 października 2012 r. powód został popchnięty przez jednego z pozwanych – Ł. K., w wyniku czego upadł i doznał złamania szyjki lewej kości udowej. Takimi to ustaleniami związany był Sąd Okręgowy na podstawie art. 11 k.p.c., co wynikało z prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem z dnia 28 stycznia 2015 r., VII K 5/15. Wskazać bowiem należy, że określona w powyższym przepisie moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt V CSK 393/12, opubl. Lex nr 1330594). Wyrok karny, jak wyżej zostało wskazane, wyklucza możliwość prowadzenia przez sąd cywilny postępowania dowodowego w zakresie okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę skazania w sprawie karnej. W sytuacji zatem, gdy sąd karny w wyroku skazującym wprost wskazał, kto odpowiada za obrażenia doznane przez powoda nie sposób uznać, że to nie działania pozwanych, a podeszły wiek oraz stan zdrowia powoda sprzed zdarzenia były przyczyną doznanych obrażeń. Zauważyć w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy w istocie uwzględnił fakt, że złamanie szyjki kości udowej jest typowym urazem z powodu osteoporozy kości wynikającej z naturalnego procesu starzenia się organizmu. Nie zmienia to jednak faktu, że powód doznał obrażeń w wyniku popchnięcia w czasie bójki.

Sąd I instancji prawidłowo, zgodnie z treścią prawomocnego skazującego wyroku karnego, przyjął, że to Ł. K. odepchnął powoda, w wyniku czego ten upadł i doznał złamania. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe ustalenie nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu odpowiedzialności solidarnej od B. K.. W niniejszej sprawie, dotyczącej przestępstwa bójki, aktualny pozostaje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 marca 1978 r. III CZP

14/78, odnoszącej się do solidarnej odpowiedzialności jednego z uczestników pobicia za wyrządzone tym czynem skutki. Sąd ten stwierdził, że osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają względem poszkodowanego solidarnie za doznaną przez niego szkodę (art. 441 k.c.) także wtedy, gdy sąd karny przypisał w prawomocnym wyroku skazującym spowodowanie tego uszkodzenia tylko jednemu z uczestników pobicia. W uzasadnieniu uchwały wskazał, że napastnicy są współsprawcami wyrządzonej szkody. Stanowili oni bowiem grono osób, które z zamiarem czynnego zaatakowania poszkodowanego wzięły udział w jego pobiciu, z którego wynikała dla poszkodowanego szkoda. Za skutki tego działania muszą więc ponosić odpowiedzialność względem osoby poszkodowanej przez sprawcę napadu na zasadzie art. 415 k.c., niezależnie od czyjego ciosu poszkodowany doznał uszkodzenia ciała. Odpowiedzialność ta jest solidarna. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwani, będąc uczestnikami bójki, dążyli do uszkodzenia ciała powoda. Wynika to bowiem z samej natury podjętych przez nich działań. Nie ma w związku z tym żadnego znaczenia, jak to uszkodzenie wyobrażali, ani też czy zamiar odnosił się do konkretnej postaci uszkodzenia, czy też nie był tak skonkretyzowany (por. głosę do uchwały Sądu Najwyższego z 7 marca 1978 r. III CZP 14/78, L. B., OSPiKA 1983 nr 7, poz. 144).

Istotne jest dla niniejszej sprawy stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawarte w wyroku z 26 lutego 2015 r., który w przedmiotowo podobnej sprawie I ACa 1109/14 (Legalis nr 1241981) wskazał, że sam fakt prawomocnego skazania za udział w bójce, której skutkiem przyjętym w opisie czynu było uszkodzenie ciała powoda, uzasadnia przypisanie pozwanym odpowiedzialności deliktowej za powstałe szkody, niezależnie od tego czy konkretnie cios spowodował określone uszkodzenia ciała poszkodowanego. Udział pozwanych w jednym delikcie przesądził o niemożności podziału wywołanych nim skutków. Należy uznać, że w niniejszej sprawie działania pozwanych B. K. i Ł. K. nakierowane na wywołanie u powoda obrażeń, pozwalają na wyprowadzenie adekwatnego związku przyczynowego między ich działaniami a doznaną przez powoda szkodą, choć zachowania te pozostają elementem związku przyczynowego o charakterze wielocłonowym. Działania pozwanych wpisują się bowiem w logiczny ciąg przyczynowo - skutkowy, którego efektem jest szkoda.

Zgodzić również należy się z poglądem, że nawet odrzucenie koncepcji solidarnej odpowiedzialności pozwanych opartej na przepisie art. 441 § 1 k.c., nie prowadzi do uwolnienia apelujących od obowiązku naprawienia szkody. W takiej bowiem sytuacji zachowanie B. K. winno być kwalifikowane jako pomocnictwo w rozumieniu art. 422 k.c. Pomocnictwo polega na świadomym umożliwieniu lub ułatwieniu innej osobie wyrządzenia szkody. Niewątpliwie taki charakter miałyby działania B. K., który również był uczestnikiem bójki działającym w opozycji do powoda. (por. w/ w wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 26 lutego 2015 r., I ACa 1109/14).

W konsekwencji uznać należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji pozwanych przepisów. Wydanie rozstrzygnięcia nastąpiło w oparciu o niewadliwe ustalenia faktyczne i ich prawidłową ocenę prawną, zaś zarzuty pozwanych w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznaje za bezzasadne.

Obie strony zaskarżyły wysokość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia. Podkreślić w tym miejscu należy, iż z uwagi na niemierzalny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość zależy od uznania sędziowskiego i o ile nie jest niewspółmiernie nieodpowiednia, tj. rażąco zawyżona lub zaniżona, to co do zasady nie powinna być przedmiotem ingerencji w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu odwoławczego apelujący skutecznie nie wykazali naruszenia przez Sąd Okręgowy kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia ani nie dowiedli jego rażącego odbiegania od odpowiedniej sumy.

Sąd Okręgowy stał przed zadaniem indywidualnego określenia stopnia krzywdy doznanej przez powoda i podjęcia próby przełożenia jej na określoną wartość finansową. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, niepubl.). Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się przeszłe i aktualne negatywne doznania fizyczne i psychiczne, trwałość skutków urazu, a także wpływ tych czynników na sytuację życiową poszkodowanego, którą należy rozważyć także pod kątem perspektyw życiowych.

W niniejszej sprawie, Sąd I instancji wyżej wymienione okoliczności wziął pod uwagę i w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, doszedł do trafnego przekonania, że powód wykazał istnienie przesłanek do wypłaty mu stosownego zadośćuczynienia z tytułu krzywdy jakiej doznał w wyniku doznanych obrażeń podczas bójki z 19 października 2012 r. Z treści uzasadnienia wynika także, że Sąd Okręgowy uwzględnił przesłanki, które zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury winne być brane przy szacowaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Ustalona kwota niewątpliwie uwzględnia zarówno charakter doznanych przez powoda obrażeń, odczuwany przez niego ból, który z czasem zanikał, sześciomiesięczną rekonwalescencję, podczas której przez okres dwóch pierwszych miesięcy potrzebował wzmoczonej pomocy oraz doznane przez niego cierpienia psychiczne. Sąd pierwszej instancji, bazując w znacznej mierze na wnioskach zawartych w opinii (...) w B. Zakładu Medycyny Sądowej wskazał, że powód na skutek obrażeń doznał 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W opinii tej biegli wskazali również, że choroby przebyte przez powoda przed datą zdarzenia nie miały istotnego wpływu na doznane złamanie, natomiast wpływ na złamanie miał wiek powoda – 72 lata. Jak to zauważył Sąd Okręgowy, złamania szyjki kości udowej są typowym urazem ludzi starszych ze zmniejszoną wytrzymałością mechaniczną kości z powodu osteoporozy kości wynikającej z naturalnego procesu starzenia się organizmu. Sąd ten wskazał również, że aktualnie pomoc powodowi w czynnościach codziennych potrzebna jest z uwagi na jego podeszły wiek i naturalne obniżenie sprawności fizycznej. Jej związek z przebyłym złamaniem jest jedynie częściowy. Sąd Apelacyjny uznał, biorąc pod uwagę wszystkie czynniki wpływające na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, że określona tytułem zadośćuczynienia kwota nie miała charakteru symbolicznego, lecz przedstawia dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Pamiętać bowiem należy, że zadośćuczynienie powinno zmierzać do tego, aby w możliwie najszerszym zakresie złagodzić doznawane przez poszkodowanego ujemne przeżycia psychiczne i fizyczne. Faktem jest, że orzekając o zadośćuczynieniu sąd dysponuje stosunkowo szeroką swobodą, na którą pozwala niewątpliwie niedookreślone kryterium wysokości zadośćuczynienia, jaką jest „odpowiedniość”. Przyznana kompensata nie powinna jednak przekraczać obiektywnie rozsądnych granic.

Sąd Apelacyjny uznał, że ocena okoliczności sprawy według kryteriów obiektywnych pozwala na stwierdzenie, że krzywda, jakiej doznał powód w związku z doznanymi obrażeniami w bójce i związanymi z tym zdarzeniem cierpieniami fizycznymi i psychicznymi, była dotkliwa. W tej sytuacji odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. za doznaną krzywdę jest kwota 40.000 zł, która spełnia funkcję kompensacyjną i nie prowadzi do wzbogacenia powoda w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jej przyznanie.

Wbrew zarzutom apelacji obu stron, ustalenie 50% stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, nie nastąpiło z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie narusza także art. 362 k.c. Również ten przepis zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalania z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie. Zaznaczyć należy, że przebieg bójki, a w szczególności wpływ zachowania każdego z jej uczestników, były przedmiotem postępowania karnego. W nim też przesądzono winę wszystkich jej uczestników. Sąd I instancji wziął pod uwagę, że powód nie był niewinną ofiarą pobicia przez pozwanych, ale brał udział w bójce. To jednak nie umniejsza w żaden sposób naganności zachowania pozwanych. Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził, że powód również postępował w sposób bezprawny i zawiniony, a postępowanie to zostało zakwalifikowane przez Sąd karny jako czyn zabroniony i podlegający karze. Trafnie również zauważył, że osoba w wieku 72 lat powinna zdawać sobie sprawę z konsekwencji udziału w takim zdarzeniu i przewidywać, że skutki dla jej zdrowia mogą być poważniejsze niż w przypadku osób zdrowych i młodszych. W konsekwencji, rodzaj doznanej szkody i jej rozmiar, stopień naganności zachowania pozwanych i zachowanie samego powoda decydowało, że przyczynienie się tego drugiego do powstania szkody zostało prawidłowo ustalone na poziomie 50%.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.p.c., a orzeczenie w tym zakresie odpowiada prawu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było również uzasadnionych podstaw do zmiany dokonanej przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. Powód w złożonej apelacji nie przedstawił wystarczających

argumentów dla uznania, że należało odstąpić od obciążania go tymi kosztami w części, w której jego roszczenie nie zostało uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie. Podstawą tego rozstrzygnięcia był fakt, że obie oddalone apelacje obejmowały identyczną wartość przedmiotu zaskarżenia.

(...)